



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI



Ceny prenumerat:

Wieloletnia Kmk. z odroczeniem do domu 4.50 bez odroczenia kwartalnie 25 mk.
Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

Ceny ogłoszeń:

za wierny peltowy jednoszpaltowy na I kol. 2000 fenigów, na II i III kol. 1 mk. 50 fen. na IV kol. 1000 fenigów. Ogłoszenia drobne po 20 fen. za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesować oddawanie z wyjątkiem dla świadczeń (karych od godn. 16—3 po pol. Receptów nadesłanych redakcji nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marii Nr. 58
Telefon Nr. 56. Skrytka pocztowa 16 25

Ogłoszenia do „Gonca Czeszochowskiego” pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda N. 1.

Krach bolszewizmu na Węgrzech.

W ub. niedzielę nadeszły depesze o nowym przewrocie na Węgrzech. Rząd sowiektów upadł, do władzy doszli umiarkowani socjaliści. Oznacza to nie tylko kres bolszewizmu na Węgrzech, ale również bliski upadek tyranji sowieckiej w Rosji. Dla rządów Trockiego i Lenina w Rosji upadek ich węgierskich sprzymierzeńców stanie się tem, czem stała się kapitulacja Bułgarii w stosunku do Niemiec. Pierwszy to niemylny sygnał że bolszewizm zbankrutował ostatecznie i nie zdoła go już utrzymać przy życiu żadne fikcje.

Przebieg doniosłych wypadków bu dapesznych był następujący:

W piątek o godz. 11 przed poł. odbyło się w hotelu „Hungaria” w Budapeszcie walne zebranie sowiektów węgierskich. Bela Kuhn zdawał sprawę z sytuacji wojskowej i politycznej i stwierdził, że jest ona rozpaczalną. Świadkowie tego zebrania mówią, że takiego hałasu, wzburzenia i nerwowego nastroja nigdy jeszcze nie widzieli. Krzyki wzburzonych członków sowiektów było słychać na ulicy. Sprawozdanie Beli Kuhna stwierdziło, że w armii czerwonej stałe zachodziły bunty, że całe pułki składały broń.

Pod naciskiem związków zawodowych po burzliwej dyskusji uchwalono ustąpienie rządu Beli Kuhna. Powołano natomiast rząd prawnicowo-socjalistyczny, na którego czele stanął Juljus Beidel, wybitny działacz szcjalisty czny.

O godz. 4 po poł. zebrał się w ratuszu wydział Pięciuset. Posiedzenie było krótkie. Dokonano przyjęcia abdykacji rządu Beli Kuhna i utworzenia nowego gabinetu.

W mieście panuje radość. Komuniści pogodzili się ze swoim losem.

O godz. 5 objął rządy nowy gabinet. Wydał on manifest do wszystkich

narodów. Własność prywatna zostaje przywrócona. Minister wojny w nowym gabinecie Haubris udał się do koszar wojskowych i wygłosił odpowiednie przemówienie do żołnierzy. Nowe ministerjum ogłasza, że chce ze wszystkimi żyć w zgodzie. Zwraca się też do rządów Czech, Rumunii i koalicji z propozycją zawieszenia broni. Nowy gabinet utworzony jest z przedstawicieli związków zawodowych i jest czysto socjalistyczny. Skład jego następujący: Prezydent Juljus Beidel, sprawy wewnętrzne Payer, wojna Haubrich, sprawy zagraniczne Agoston oświata Garbay, sprawiedliwość Garamy, rolnictwo Takacs, skarbu Miakits, handel Dowczak, aprowizacja Knittelhofer, roboty publiczne Szabo, minister dla narodowości Knallner.

Bela Kuhn zbiegł do Wiednia. W noc cy osobnym pociągiem odjechał do Brucken-Lit. Przybył tam o 8-ej rano. Władze nie chciały pozwolić mu na dalszą drogę do Wiednia. Pozwolono mu telefonować do Wiednia i to pozwolenie, poczem od Seitza nadeszło pozwolenie na pobyt jego w Austrii pod warunkiem, że się da internować. Kuhn zgodził się i o godz. 1-ej wraz z kilkoma towarzyszami osobnym pociągiem przyjechał do Wiednia. Z dworca odwieziono ich do dyrekcji policji i tam przesłuchano. Będą oni przewiezieni do obozu koncentracyjnego w Drosendorf.

„Kat rewolucji węgierskiej”, komisarz Tibor Samuely chciał uciec do Wiener Neustadt, a pomocny mu w tem był przyjaciel jego Strohschneider. W Wiener Neustadt na granicy poznał go żandarmi i chciał go uwięzić. Na to Samuely z rewolweru strzelił sobie w głowę i wkrótce skonał. Przy zwłokach znaleziono 140 tys. koron austrjackich i takąż sumę w walucie obecnej. Strohschneidera aresztowano.

Z sejmu.

Ostatnie przed ferjami posiedzenie Sejmu miało przebieg następujący:

Po odcytnianiu interpelacji referował p. Trzebiński wnioski komisji rolnej w sprawie ochrony rybołówstwa. Wnioski te uchwalono.

P. Staniszkis referował ustawę o zwalczaniu mszycy wiałistej. Ustawę uchwalono.

Pos. Bryl referował o powołaniu pracowników kolei, poczty tęgłgi parowej tel-grafu i telefonu do pomocniczej służby w armii.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Pos. Malspa przedstawił w imieniu komisji budżetowej ustawę o stałej pensji dla weteranów powstania 1861 i 1868 r. Ustawa wynosiła dla weteranów nie oficerów 250 marek, a dla oficerów 300 marek miesięcznie. Wdócom po weteranach przysznano połowę tej pensji. Koszt roczny wyniesie 6 do 7 milionów.

Ustawę te przyjęto oraz uchwalono rezolucję w sprawie schronisk dla weteranów.

W sprawie ujednostajnienia armji polskiej, jako referent wystąpił por. Zastuska. Celem wniosku nagłego por. Korfontego było stopniowe ujednostajnienie armji Rzeczypospolitej. Armja poczyna już wielkie postępy

w kierunku ujednostajnienia na tem najwazniejszym podłożu moralno-py chieznem. Te różnorodne formacje spóły się z sobą ściśle na polach bitwy i ta krew wspólnie przelana jest najmocniejszym węzłem, który ją spóły w jednolitą całość, dlatego Komisja wojskowa ograniczyła się do ogólnych wskazań w prakcznaniu do kierownictwo armji w korzystnych warunkach zdola w niedługim czasie przeprowadzić ujednostajnienie armji pod względem organizacji i ustawodawstwa.

Głos zabrał p. Malysko, poczem Sejm uchwalił ustawę w następującym brzmieniu:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Wzywa się rząd, aby przeprowadził ujednostajnienie armji polskiej uwzględniając warunki następujące:

1. Ujednostajnienie wewnętrznej organizacji wszystkich istniejących obecnie w Polsce formacji wojskowej nastąpi na zasadach wspólnych całej sily abrotnej Rzeczypospolitej.

2. W tym celu Ministerstwo Spraw Wojskowych powołało komisję doradczą, skłótną z metów wypróbowanego doświadczenia i sawodowej wiedzy wojskowej w ilości: 8 oficerów dotychczasowej armji Rzeczypospolitej 2 oficerów formacji generała Hallera, 2 oficerów formacji Wielkopolskiej — z udziałem w miko-

re potrzeby ekspertów armji zaprzy- jaznionych.

3. Wyniki prac komisji Ministerstwo Spraw Wojskowych obowiązane jest przedstawić Sejmowej Komisji Wojskowej w miarę postępu prac.

Numer 6-ty porządku dziennego obejmował sprawozdanie komisji wojskowej w sprawie projektu ustawy o nadaniu stopni oficerskich w wojsku polskiem.

Referuje p. Malinowski.

Komisja dążyła do ustawy dwie rezolucje: pierwsza wzywa się Rząd by ustalił przed 1 października r. b. etaty armji oraz przedstawił Sejmowi projekt pragmatyki służby oficerskiej w wojsku polskiem i 2-a: oficerowie, którzy służyli w armjach zarobkowych, a którym udowodniono, że w czasie swej służby w tych armjach nie przyznawali się doż narodowości polskiej, lub odwołali się wrogo do urzadu polskiego albo występowali wrogo przeciw idei państwa polskiego, nie mogą być przyjęci w poczet oficerów wojska polskiego.

Iżba jednogłośnie przyjęła ustawę w trzech czytaniach.

Dłuższą dyskusję wywołuje sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku posła Pomiatowskiego. Badła i tow. w sprawie zapobieżenia skrodlimow dla reformy rolnej handlowi ziemią i o wniosku posła Klemensiewicza i tow. w sprawie uniewłasnienia aktów kupna i sprzedaży gruntów i lasów powyżej 60 ha. zawartych po 1 czerwca 1919 r.

Ustawę przyjęto. Składa się ona tylko z 2 artykułów: 1) upoważnia się rząd, aby do czasu uchwalenia przez Sejm ustawy regulującej obrót ziemią w myśl uchwalonych dnia 10 lipca 1919 r. zasad reformy rolnej, wydał rozporządzenie z mocą ustawy normujące przenoszenie własności, nieruchomości ziemskiej i 2-gie wykonanie tej ustawy powierza się Ministerstwu Rolnictwa i Dóbr Państwowych w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości.

Po załatwieniu kilku drobniejszych spraw przystąpiono do sprawozdania komisji prawniczej o ustawie o zabezpieczeniu sprzętu i zasiewów rolnych.

Sprawozdawca Bojanowski: Wszyscy zgodzili się w komisji, że strajki rolne w czasie żniw i zasiewów byłyby dla kraju wielkiem niezgodziem. Pobadać do nich mogłyby tylko tytulowi wrogo usposobione dla narodu całego. Nie wszyscy jednak byli zgodni so do tego, że ta ustawa uchwalona niedawno o zabezpieczeniu porządku podczas wojny zupełnie wystarczy rządowi. Większość komisji natomiast, nie zapoznając, iż ustawa ta jest niedokładna sądzi, że odrzucenie jej wywołałoby wśród ty wiołów komunistycznych poczucie nieodpowiedzialności. Stawiam jess-cze dodatek do ustawy: Ustawa niniejsza obowiązuje na 8 miesięcy.

Ustawę przyjęto z poprawkami p. Matakiewicza.

Na tem porządek dzienny wyzer pano.

Marzałek: Wedle uchwały konwentu senjorów Sejmu szesnasty odpoczynek tak bardzo zasłużony.

Następne posiedzenie naznaczone na wtorek, 16 września o godz. 4 po poł., zapraszając sobie wyszaczenie porządku dziennego. Zycie szanownym panom

posłom wesółych wywczasów. (Ogólne brawa. Niech tyje Marzałek!) Zamykam posiedzenie.

Z WIDOWNI WYDARZEN.

Ukraińcy opuszczają Paryż. Berno swajcarskie. „L'Ukraine”, oficjalny organ ukraińców na granice swajcarskiej, stwierdza, że Galię wędrowną przyznano Polsce i że „w ten sposób les Galię ukraińskiej został rozstrzygnięty”.

W związku z tem organ ten w artykule wstępnym pisze o delegacji ukraińskiej w Paryżu:

„Trzeba odjechać! Nasza godność narodowa tego wymaga. Dość upokorzeń, trzeba nieco więcej dumy i poczucia własnej godności. Widoczne jest, że los naszego kraju nie zadowolę się w kancelariach Konferencji Paryskiej!”.

I my tak sądzimy... **Powiat łucki za przyłączeniem do Polski.**

Warszawa. Do Warszawy przybyła delegacja powiatu łuckiego na Wołyniu, wybrana przez zjazd właścicieli w Łucku, która przywiozła memoriał do Pilsudskiego, Paderewskiego i Trapeznyskiego za przyłączeniem się ziemi łuckiej do Polski.

Sprawa cieszyńska.

Cieszyń. „Dziennik Cieszyński” otrzymał od pewnej wybitnej osobistości, która wczoraj z Paryża powróciła do Warszawy, następujące informacje:

Wiadomość o rebozicju rokowań krakowskich przez cesarów nadeszła do Paryża w parę dni przed moim wyjazdem, nadeszły wtedy również referaty obu stron, tj. polaków i czechów. Wynika z nich jasno, że cesari rozbili ugode w Krakowie i s tym zamiarem do Krakowa przyjechali.

Wywołało to w królowi paryskich najfatalniejsze wrażenie i nieprzychylnie usposobienie dla czechów, którzy z tego powodu spotkali się z ciężkimi zarzutami i użyczyli słowa: Karwinę i Bogumina jest straciłcie! Uważajcie, abyście nie straciłi więcej, niżbyście mogli stracić, godząc się dobrowolnie z polakami.

Zatarg japońsko-amerykański.

Stokholm. Stozunki pomiędzy Japonją a Stanami Zjedn. P. A. zastrzyły się znaczenie „Daili News” donosi, że Japonja jest zdecydowana nie czynić żadnych ustępstw w sprawie Szantungu.

Naczelnik Państwa w Wilnie

Dn. 1 sierpnia Naczelnik Państwa Józef Pilsudski przybył do Wilna.

Całe miasto gotowało się radośnie do serdecznego i gorącego powitania Komendanta.

„Nasz Kraj”, witając Gościa, pisał: „Wilno wita Komendanta Pilsudskiego z głębokim uczuciem wdzięczności, która mu się należy, jako zbawcy i oswobodzicielowi narozumu.”

Ale poszłem wita go Wilno, jako swego rodaka, jako najlepszego ze swoich synów. Istotnie, osoba Komendanta różniłcia jest na sawsze i nierozdzielnie z naszą prastarą stolicą.

Dzien dzisiejszy jest dla nas głęboko radosnym. To też z głębi przejętej uczuciem pierwi weselnym okrzyk na cześć bohatera Polski i jej pierwszego obywatela: Komendant Józef Pilsudski niech żyje!”

W Wilnie ukazała się d. 31 s. m. następująca odezwa:

„Obywatelo Wilna! W piątek, d. 1 sierpnia 1919 r., w godzinach rannych przyjeżdża do Wilna Naczelnik Państwa i Naczelnik Wódz Wojsk Polskich Józef Pilsudski.

Wdajęcane sa swe wywabienie miasto odda Mu hold należny. Spotykaj Go bedniemy wszyscy na dworcu w chwili Jego przyjazdu. Odprowadzimy go tryumfalnie do jego mieszkania

przy placu Napoleona. Ustrojmy nasze do-
my i okna sataadarami o barwach narodo-
wych.

Niech nasz dostojny Gład wie i cauje,
że darzymy Go cześcią, zaufaniem i mi-
łością.

Sądy dorazne w Budapeszcie.

Praga. Czeskie Biuro prasowe do-
nosi: W Budapeszcie ogłoszono sądy
dorazne. Po godz. w pół do 9 wiecz-
orem publiczności nie wolno wychodzić
z mieszkań. Po ulicach krąży silne pa-
tróle. Z frontu wracają do miasta więk-
sze oddziały wojsk. Nowy minister
wojny powołał do Budapesztu kilka
batalionów gwardji, celem ochrony
przed ewentualnymi atakami bolszewi-
kami. Sklepy mają być wnet otwarte.
Gdy nadejdzie papier zaczyna wychodzić
dzienniki zapiewzone poprzednio.

Ustępstwa dla Węgrów.

Praga. Czeskie Biuro prasowe do-
nosi z Wiednia: W tutejszych czes-
kich kołach politycznych doskonale po-
informowanych o ostatnich konferen-
cjach ententy z zastępcami rządu so-
wieckiego węgierskiego i o zakulis-
wych zjściach, jakie rozegrały się bez
pośrednio przed upadkiem Beli Kuhna,
żywią pewne obawy, że rokowania po-
kojowe z nowym rządem węgierskim
mają być opłacone koncesjami teryto-
ryjalnymi kosztem państw sąsiednich,
przedewszystkiem państwa czeskiego.
Nie jest tajemnicą, że emisariusze Beli
Kuhna jeszcze w ostatniej chwili sta-
rali się wszelkimi środkami uzyskać
terytorjalne i gospodarcze ustępstwa
kosztem Czech. Również zastępcy no-
wego rządu węgierskiego dokładają
wszelkich starań, aby powiększyć repu-
blikę węgierską na koszt sąsiadów,
proponując daleko idące gospodarcze
korzyści celem pozyskania żywiołowych
ententy, a w pierwszym rzędzie Anglii
i Ameryki. Czeskie koła w Wiedniu
odniosły się do Pragi, aby rząd czeski
bacznie stał na straży interesów czes-
kich.

**Białorusini u Naczelnika
Państwa.**

Naczelnik Państwa przyjął delega-
cję Centralnej Białoruskiej Rady Wi-
szczytowej i Grodzieńszczyzny w
składzie następującej: pp. B. Ta-
raszkiewicz, M. Kuszniew, M. Kocho-
nowicz i Aleksandr. Delegacja złoży-
ła deklarację, zgodną z ogłoszoną już
w piśmie.

Delegacja wymienia też szereg
punktów, które zdaniem Rady mo-
głyby być przyjęte jako podstawowe
przy organizacji wojska.
W odpowiedzi na deklarację Na-
czelnika Państwa zaznaczył, iż dotyczy
wszelkich starań, aby szkodliwym
dla narodu białoruskiego **Zo-
stanowiła obywatelstwo w odzwie-
dnie do narodów b. Wielkiego
Księstwa Litewskiego nie zjeżdżić i bronić
go będzie do ostatka.**

Sprawę organizacji białoruskiego
wojska Naczelnik Państwa obiecał
popierać z całą siłą i wydawać nie-
zwłocznie rozkaz odnośnym
władzom wojskowym, by w ścisłym
kontakcie z Białoruską Radą poczyni-
ły odpowiednie kroki

Bolszewicy wznoszą pomnik Judaszowi
Bernu. Tutejsze biuro telegraficz-
ne przynosi, na podstawie dzienników
rosyjskich wiadomość, że w Tambowie
syono-bolszewicy naczelnicy sowieciu
miejscowego postanowili wzniesić pom-
nik dla Judasza z Karyoty.

Lud rosyjski nie jest religijny w
naszym znaczeniu. Jego religijność jest
raczej przesadęm, przywiązującym się
do form zewnętrznych słów i imion,
które stanowią symbole. Znosi więc
pokornie rzeczywiste ponizenie religij-
ne, ale odczuwa żywo, jeżeli ktoś
dotknie ich symboli. Jednym zaś z
nich jest właśnie imię Judasza. Kto
się poważył na apoteozowanie tej po-
staci, ten sięgnął w ciemne głębie du-
szy rosyjskiej, z których może wywo-
łać straszny odwet...

Manifestacja żydowska w Amster-
damie.

Wiedn. Voss. Zeitung" donosi z
Amsterdamu, że na skutek agitacji syo-
nistów odbyły się tam wielkie mani-
festacje z protestami przeciwko „pogro-
mom" żydów w Polsce. (Przeciw ma-
sowemu rzęziom żydów na Ukrainie, ży-
dzi amsterdamscy nie protestują! Pr.
Przyp. Red.)

Nabożeństwa żałobne odbyły się
nie tylko w synagogach, ale także i w
kościółkach katolickich. W pochodzie
szło przeszło 30,000 osób, w tem zna-
czny procent żydów galicyjskich, któ-

rzy w czasie wojny schronili się do Ho-
landji przed służbą wojskową.
Na korzyść ofiar „pogromów" ze-
brano 75,000 guldenów holenderskich.

120,000 żydów wymordowanych przez Ukraińców

Londyn. „Manchester Guardian" z 27
lipca podaje depeszę swego specjalnego ko-
respondenta z Paryża o pogromach na
Ukrainie. Szczegóły pochodzą z wiadomo-
ści posiadanych przez komitet delegacji ży-
dowskich przy konferencji pokojowej.
Korespondent donosi, że
**odbywające się obecnie na
Ukrainie pogromy dadzą się
porównać tylko z pogromami
z czasów Chmielnickiego. Za-
mordowano około 120,000 ży-
dów (mężczyzn, kobiet i
dzieci).**

Według relacji zbiegów, chroniących się
do Besarabji, armja Grigorjewa pali całe

miasta ukraińskie od Ekaterynostawia aż
na północ od Podola, wycinając w pień lud-
ność żydowską. Rząd ukraiński jest wobec
tego zupełnie bezsilny.

W samym Płoskarowie (Płoskigrów) wy-
cięto 3,964 żydów.

**W Tulczyńcu i okolicach Eko-
tarynosławia ludność żydow-
ską zupełnie wytępiono.**

Katastrofa podobno była oddwana prze-
widziana. Jest ona wynikiem długotrwa-
łych rozruchów i braku porządku w kra-
jach rosyjskich. Cywilizacja zachodnia mu-
si zdecydować, czy nie jest obecnie zapó-
żo na powstrzymanie tego; oras czy te
straszliwe pogromy nie są tylko począt-
kiem jeszcze straszniejszych.

Lenin ustępuje na rzecz rządu koalicyjnego?

Wiedeń. „Voss. Zeitung" donosi, że na
Kremlu w Moskwie toczą się narady, wska-
zujące, że kierujący bolszewicy zamierzają
zamienić system rad w Rosji na rząd koa-
licyjny, który łatwiej dojdzie do porozu-
mienia z całym światem.

Na pierwszym planie stawiają zbrod-
nicze bolszewicy utworzenie rządu lewi-

cowo-koalicyjnego w Moskwie, do którego
weszłyby mieniszewcy, soc. rewolucjonści,
wreszcie socjalni demokraci. Gły to się
powiedzie, Lenin ustąpi, sążają tylko, by
pozostali Cziesierin, jako szef armji,
Lenin spódniewa się już w niedługim cza-
sie uzyskać zmianę sowieckiej Rosji na
Rosję socjalno-demokratyczną.

Rusini stoją pod Budapesztem.

Wiedeń. Wedle doniesienia Ag. Havasa
dowództwo wojsk węgierskich zwróciło
się do rumunów z prośbą o rozpoczęcie ro-
kowań pokojowych.

Rząd rumuński odrzucił tę prośbę i na-
kazał wojskom swoim dalszy marsz. Wo-
jska rumuńskie stoją już wedle ostatniego

doniesienia w odległości 22 km. od przed-
mieść Budapesztu. Dalsze doniesienia
stwierdzają, że nad Ciszą ranął cały front
węgierski, całe pruny podają się bez
walki, inne wykonyły ponadto krwawy bunt
przeciw swym władzom.

Prowokacja niemiecka w Lubiczu.

W nocy z piątku na sobotę, gdy
warta polska pod Lubiczem dążyła straż
za uciekającym przemytnikiem, praw-
dopodobnie szpiegiem, niemiecy rozpo-
częli ostrzeliwanie miasteczka.

Strzelanina trwała do rana. Oprócz
kilku osób cywilnych, rannych w do-

mach, odnieśli rany dwaj żołnierze pol-
scy. W mieszkaniu zajętem przez je-
dyńca w Lubiczu redaktora J. Siecińskiego kula przebiła ścianę i zbi-
ła szymbę.

(Lubicz leży tuż nad granicą Prus
Królewskich, w okolicach Torunia).

Zarządzenia wojatnowe.

W urzędowym „Monitorze" ogło-
szono co następuje:

W myśl artykułu 1 ust. 1 ustawy
z dnia 25 lipca 1919 r. (Dz. Pr., poz.
365) w przedmiocie zapewnienia bez-
pieczeństwa Państwa i utrzymania
porządku publicznego w czasie woj-
ny Rada Ministrów upowładnia ninie-
szem Minister Spraw Wewnętrznych
na okres 8 miesięcy, od dnia 2 sier-
pnia 1919 r. do dn. 2 listopada 1919 r.
do wydawania na całym obszarze b.
zaboru rosyjskiego zarządzeń wyją-
tkowych, ograniczających prawa oby-
watelskie, przewidzianych w art. 2
tejże ustawy.

Na podstawie powyższego uchwały
Minister Spraw Wewnętrznych wy-
dał wczoraj rozporządzenie dla m.
Warszawy, oras szeregu powiatów b.
okupacji niemieckiej, ustanawiające
obowiązek wyjednywania poswoleń
władz administracyjnych na urządze-
nie wszelkiego rodzaju pospódnów i
manifestacji; zawiadomienia na 48
godzin o wszelkich zebraniach w
zamkniętych pomieszczeniach, z wy-
jątkiem zebrania członków stowarzy-
szeń zarejestrowanych oras sejm-
ków polskich; zamykania restaura-
cji, kawiarni i t. p. zakazów najpó-
dniej o godz. 12 w nocy, są teatrów
i kinematografów o godz. 11 wiecz.

Winni przekroczenia przepisów
tych ulegną w drodze administracyj-
nej karze aresztu na czas do 3 mie-
sięcy lub grzywny do 3,000 mk.,
względnie 4,500 koron.

Pozatem Minister Spraw We-
wnętrznych wydał rozporządzenie,
ustanawiające następujące ogranicze-
nie praw obywatelskich:

a) powabiania wolności na prze-
ciąg czasu nie dłuższy, niż 3 miesi-
ące osób, przez swą działalność, czy
też przez przygotowanie do takiej
działalności sakodzących lub sagra-

żających bezpieczeństwa Państwa lub
porządkowi publicznemu;

b) konfiskowania i zawieszania
wydawnictw i czasopism, zagranic-
nych bezpieczeństwu państwa lub po-
rządkowi publicznemu;

c) rewizji i poszukiwań w wypad-
kach, w których wymaga tego wzgląd
na bezpieczeństwo państwa lub por-
ządek publiczny;

d) sakowania manifestacji, po-
chodów i wszelkich zebrań pod go-
łem niebem, oras zebrań w zamknię-
tych pomieszczeniach bez zachowa-
nia warunków, w rozporządzeniu z
dnia 2 sierpnia r. b. wysszególnio-
nych.

Obydwa te rozporządzenia obowią-
żują do dnia 3 listopada r. b.

KRONIKA

Dziś, dn. 5 sierpnia przypada 55-ta
rocznica męczeńskiej śmierci naczelni-
ka powstania 1863 r., dyktatora Romu-
alda Traugutta. Sprawa, za którą wal-
czył niezłomnie a beznadziejnie, zwy-
knieżyła na całej linii. Polska zmart-
wychwstała i oto na miejscu, gdzie
spełniła się ofiara niema szubienicy, ani
zastępów niewolniczego żołdactwa mo-
skiewskiego, lecz krzyż — symbol mę-
ki i zmartwychwstania, a dookoła
zwarte szeregi żołnierzy wolnej Polski
część oddają męczennikom.

Wśród miliona polaków, którzy
bez wahania życie swe nieśli na stos
ofiarny dla wyzwolenia narodu, postać
Traugutta zajmuje jedno z najpierw-
szych miejsc. I bodaj czy jej się pier-
wsze nie należy. Ofiara Traugutta była
ze wszystkich najstraszniejszą. Aby
rzucić się w bój, wiedząc, że sprawa
jest stracona, że poświęcić trzeba ty-
siące istnień dla ideałów odległych, że
narazie wszelki wysiłek skazany jest

na przegraną i sprowadzi na ojczyznę
niezliczoną wielkie — trzeba posiadać
olbrzymią wiarę w ostateczne zwycię-
stwo świętej sprawy. Aby cierpieć stra-
szliwie, z dnia na dzień w ciągu dłu-
gich miesięcy oczekując nieuniknionej
hanbiącej śmierci z rąk wroga, aby
nie opuścić do ostatniej chwili poste-
runku, kiedy już wszelka nadzieja zga-
sła — na to trzeba olbrzymiego hartu
ducha i umiłowania sprawy. Inni, w
czasach innych, rozpozyczali bój z
wiara, że uda się im zwyciężyć, ruszali
na wroga na czele mnogich zastępów
zbrojnych. Traugutt jedną tylko wia-
rę piastował od początku, że ofiara,
którą naród złoży w tych dniach stra-
szliwych na oltarz wolności, podsyć-
znicz, zagasać mu nie pozwoli, aż
wybijie godzina wyzwolenia.

Godzina wybiła, a wdzięczny na-
ród cześć składa Męczenniku, Tobie i
bohaterskim stracciom, którzy, po-
stępując Twym rozkazom, szły i marli w
nierównym beznadziejnym boju za wol-
ność milej ojczyzny!

— **Za ojczyznę.** W walkach
na froncie białorusko-litewskim po-
legł śmiercią bohaterską porucznik
i dowódcą 12 kompanji 4 pp. Legjo-
nów, s. p. Jan Kiesler, jeden z naj-
wybitniejszych oficerów młodej ar-
mji polskiej, mimo młodego wieku
wielawiony szeregiem świętych oby-
now wojennych. Cześć jego pa-
mięci!

— **Stan wyjątkowy.** Na mocy
rozporządzenia ministra spraw we-
wnętrznych w powiecie częstochow-
skim, bzdzińskim, wielunskim i in-
nych pow. pogranicznych trwanie
przepisów o stanie wyjątkowym prze-
dlużono do dn. 2 listopada r. b

— **Pielgrzymka w Warsza-
wy.** Donoszą nam, że w Warsza-
wie organizuje się pielgrzymka inte-
ligencji, która przybyć ma do Czę-
stochowy w dniu 15 b. m. Pobyt
kompanji w naszym mieście ma po-
trwać trzy dni.

— **Uruchomienie „Często-
chowianki".** Dowiadujemy się, że
sprawa uruchomienia „Częstochowan-
ki" znajduje się na dobrej drodze.
Robotnicy drogą telegraficzną otrzy-
mali od zarządu informację, że pusa-
czenie fabryki w ruch uzależnia się
tylko od kwestji odszkodowania wo-
jennego dla robotników. Jak slychać,
robotnicy zamierzają zgodzić się na
uregulowanie sprawy odszkodowania
w drodze prawodawczej. Przypuść
czas należy, że na tej podstawie do-
jdzie do porozumienia. Decyja osta-
teczna jest kwestją najbliższych dni.
W razie pomyślnego załatwienia spra-
wy do pracy stanęłoby około 6000
robotników, w znacznej części stru-
dnionych zaś przy robotach publicz-
nych.

— **Z zebrania Polskich Zw. Zawodowych.** W ub. niedzieli w
salu „Ogniska Robotniczego" przy ul.
Krakowskiej odbyło się ogólne zebranie
członków Polskich Związków Zawo-
dowych. Przewodniczył p. L. Głow-
czyński, przy stole przyjąłym zasi-
dłi miejsce pp. Minor (sekretarz) i
L. Sapota.

Na wstępie poseł Zagórski złożył
sprawozdanie z działalności sejm-
owej nawiązując do powstania Ligi Na-
rodów, p. Zagórski wykazał korzyści
które stąd płyną dla warstw pracu-
jących, posem w jasnym, treściwym
przemówieniu podkreślał rolę i zna-
czenie związków zawodowych. Prze-
mówienie swego posła s. b. ani przy-
jęli gromotem oklasków i okrzykami
Następnie sprawozdanie kasowe
złożył p. Minor, posem odbyły się
wybory nowych władz Związków Za-
wodowych.

Wybrani zostali pp:
Niaszek prezes zarządu L. Głow-
czyński — wiceprezes, T. Masik —
zastępca, J. Pakiewicz — pom. kasje-
ra, Minor — sekretarz, Turak — za-
stępca sek., J. Maj, R. Wozniak, J. Gurt-
man, S. Mazowski, S. Watala i A.
Roter — członkowie.

— **Listy dla wojskowych.**
Wielkie utrudnienie w doręczaniu
korespondencji przesyłanej przez
pośty polowe stanowią niedokładne
adresy. Na listach adresowanych do
armji w polu należy bezwzględnie
na widocznym miejscu zamieszczać
numer pośty polowej, i następnie o-
znaczyć dokładnie samą formację (od

dział. baterję itp.), wreszcie podać imię i nazwisko adresata.

Korespondencja przesłana, nie do oddziałów w polu, lecz do garnizonów, instytucji i zakładów wojskowych, rozlokowanych wewnątrz kraju winna zawierać w adresie nazwę odbiornego przebiegu pocztowego ewidentnego. Adresy powinny być pisane czytelnie, wyraźnym piśmem.

— Dzień 6 sierpnia w Częstochowie. Staraniem częstochowskiego koła „Białego Krzyża”, urządzona będzie w dn. 6 sierpnia, zabawa dla żołnierzy w parku Staszycza, początek o godz. 3 po poł.

Wejście dla wojskowych bezpłatne dla cywilnych 1 mk.

— Brak chleba pozakontyngentowego. W mieście kompletny brak chleba pozakontyngentowego. Znajdujące się gdzieś w ograniczonej ilości bułki sprzedawane są na wagę łoża. Cena funta mąki dochodzi 5—5 i pół marki za funt.

— Ze szpitala na Zawodziu. Skutkiem przeniesienia znacznej części chorych do szpitala miejskiego pracownikiem szpitala na Zawodziu wymówiono pracę. Na tem też doszło do zatargu pomiędzy zarządem a pracownikami, którzy mają pretensję nie do dwutygodniowego, lecz do trzymiesięcznego wynagrodzenia.

W ub. piątek służba szpitalna zamknęła dr. Markusfelda i Batawję w pokoju i trzymała ich dłuższy czas w obłożeniu. „Internowanych” uwolniona z opresji policja, która przybyła z odsieczką. Jak się dowiadujemy, pracownikom wypłacono zaległą pensję (za 2 miesiące). Między innymi, jak nas informują, usunięty został felczer, radny miejski, p. Torbecko.

— Strajk stróżów w rzeźni miejskiej został zakończony; administracja uwzględniła żądania pracowników. W ciągu kilku dni strajku uboju dokonywali poszczególni rzeźnicy na swoją rękę, co narażo miasto na poważną stratę. Zachodzi pytanie, czy opłaciła się skórka za wyprawkę...

— Roboty publiczne. Ogół robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych zawiadomiono plakatami, że z rozporządzenia odnosnego ministerstwa z dn. 1 b. m. pozbawieni będą pracy. Nie oznacza to, że roboty publiczne będą zniesione, ale że robotnicy przyjmowani będą do robót na nowych podstawach, opracowanych przez ministerstwo.

W dniu wczorajszym roboty publiczne prowadzone w dalszym ciągu; na leży przypuszczać, że reorganizacja robót przeprowadzona będzie tak, aby częściej robotnicze, a wraz z niemi i społeczeństwo nie było narażone na ciężkie przesilenie.

— Przekształcenie hurtowni R. G. O. na kooperatywy. Przyjdują R. G.

O. na posiedzeniu swoim uchwalilo przekształcić hurtownie, działające przy R. G. O. powiatowych na handlowe kooperatywy, względnie spółki handlowe, działające pod egidą R. G. O. które część zysków przekazywać mają na cele odnośnej R. G. O. powiatowej, a z chwilą likwidacji R. G. O. zyski te mają obracać na inne cele społeczne według uznania ogólnego zebrania członków kooperatywy.

— **Kursy robót ręcznych.** Z ministerstwa W. R. i O. P. otrzymaliśmy informację, że do programów, opracowywanych dla szkół średnich, powszechnych i seminarjów nauczycielskich, wprowadzone zostały roboty ręczne (słojd), jako przedmiot obowiązkowy. Skutkiem tego w celu przygotowania zastępcy nauczycieli odpowiednio uzdolnionych ministerstwo otwiera w następnym roku szkolnym w Warszawie odpowiednie kursy ręczne i dwuletnie. Program kursów obejmuje słojd drzewny, kartonowy, tekturowy i koszykarski, oraz modelowanie, rysunek odręczny, geometrię z kreśleniem technicznym i historję sztuki.

— **„Kochankowie” zakazani.** Jak donoszą z Warszawy, w kołach teatralnych rozszalała się pogłoska, że pp. Przybyłko Potocka, Ostrowski i Brydziński muszą zaniechać o głoszenie już w podróży artystycznej na prowincji a „Kochankami” Grubińskiego, ponieważ cenzura za brała grszo „Kochanków” w miastach prowincjonalnych.

Najprawdopodobniej więc i Czesłochowa nie bierze najnowszej sztuki W. Grubińskiego, której wystawienie stało się w stolicy sensacją dnia.

Częstochowa wcielona do województwa kieleckiego

Uchwalony przez Sejm tymczasowy podział b. Królestwa Polskiego na pięć okręgów (województw), jest następujący:

- 1) Warszawski z powiatami: Błonie, Ciechanów, Gostynin, Grójec, Kutno, Lipno, Łowicz, Maków, Mińsk Mazowiecki, Miawa, Nieśzawa, Płock, Płeńsk, Przasnysz, Pultusk, Radzymin, Rawa, Rypin, Sierpierz, Skierniewice, Sochaczew, Warszawa i Włocławek; liczy 2 i pół miliona mieszkańców;
- 2) Łódzki z powiatami: Brzeziny, Kalisz, Koło, Konin, Łask, Łódź, Łęczyca, Piotrków, Radomsk, Sieradz, Stupca, Turek i Wielun z 2,400,000 mieszkańców;
- 3) Kielecki z powiatami: Będzin, Częstochowa, Ilza, Jędrzejów, Kielce, Kozienice, Końskie, Miechów, Olkusz, Opoczno, Opatów, Pińczów, Radom, Sandomierz, Stopnica i Włoszczowa z 2,623,000 mieszkańców;
- 4) Lubelski z powiatami: Biłgoraj, Biła, Chełm, Garwolin, Hrubieszów, Janów, Krasnostaw, Konstantynów, Lublin, Lubartów, Łuków, Puławy, Radzyn, Siedlce, Sokółka, Tomaszów, Węgrów, Włodawa i Zambrów z 2,400,000 mieszk.
- 5) Białostocki z powiatami: Augustów,

Białystok, Bielsk, Kolno, Łomża, Ostrow, Ostrołęka, Sejny, Suwałki, Sokółka, Sztejnyn i Wysoko-Masowieckie z 1,862,000 mieszk.

Na cele okręgu stąd będzie wojewoda, przy którym działać będzie rada wojewódzka, złożona z przedstawicieli sejmików i rad miejskich.

Nadmienić należy, że powyższy podział administracyjny ma charakter tymczasowy. Po ostatecznym ustaleniu granic mogą nastąpić w tym podziale pewne zmiany.

Cmentarzysko przedhistoryczne w Masłowicach.

O 6 wiorst od Wielunia przy szosie, idącej przez wieś i Wielekie od Osjakowa, w gminie Starzeniec leży starożytna wioska Masłowice, majątek p. Krąskiego.

Wspomina o niej Łaski w swej Kejszoze Nadsz (Lib. Ben. t. II, 111). Musiała być stara osada przedhistoryczna, jak świadczy o tem cmentarzysko poganki odkryte na terytoryum tej wioski.

Oto na początku wojny o 1 wiorstę na południe od dworu, w szosie w polu podosaz orania piaszczystego wzniesiono znaleziono urny i szawnie.

Było wieś tutaj cmentarzysko poganki. Urny znajdowały się dość płytko, gdyż zostały wyrwane piugiem.

Nie myślał oracz, że tam w ciuchym żalniku o pół łokcia od ziemi rodzicielki spożywały prochy jego naddiadów. Leżały one całe stulecia w zamroźonej ziemi i dziś dopiero po większej sznów zawieszono nad niemi słojszał!

Znaleziono urny z niepalonej gliny koloru ciemnego 16 centymetrów w wysokości, starannej roboty, mają kształt pękatych dzbanków, wewnątrz wypełnione są szbitym piaskiem i zapewne prochami.

Ławnice znalezione, o 4 centymetrowej średnicy, mają kształt miseczek glinianych, barwy są również ciemnej.

Urny i szawnie szawisz zaliczone schronienie we dworcu p. Krąskiego. Zdobia teraz salon p. Krąskiego.

Nie myśleli zapewne poganki pradziadowie nasi, że ich urny mogłyby stać się kiedyś ich prawnikom za szaloną ozdobę

Stanisław Rumszewicz.

Z Warszawy.

Przemysł amunicyjny...
Wśród zajęci przemysłu, które winny być stworzone w jaknajszerszym osiedle dla zaspokojenia pilnych potrzeb państwa, jedną z najważniejszych jest przemysł amunicyjny. Zadośćuczynienie tej potrzebie ma

na celu równością z projektem Towarzystwa Fabryk B.oni i Amunicyjnych „Polskie” o kapitale koron 40,000.

Zakłady spółki dadzą zatrudnienie około 2000 robotnikom.

Ustawa ograniczająca ewentualny udział kapitału zagranicznego do 25 proc. została już zatwierdzona przez rząd.

Zalotysielami spółki są pp. Zdr. br. Grocholecki, W. Illakowicz, Maciej Ks. Radziwiłł, Władysław Krolewski, L. Bobiński, L. Wellisz.

Skarby na dnie morza.

Przedsiębiorstwa dla odkrycia zaginionych na dnie morza skarbow, podniecały zawsze chęć awanturnicza i dawały pochop do sprawdzenia podań przeszłości. Dziś niema już więcej potrzeby uganiać za bogactwami mitycznych skarbow, ponieważ zatopione podczas wojny okręty dają szerokie i owocne pole pracy. Dopóki wojna trwała, angielska admiralicia trzymała w swych rękach wszelkie roboty około dźwignia zatopionych okrętów. Teraz jednak dopuszczono znowu prywatne przedsiębiorstwa, które mają podjąć pracę zdobywcze w wielkim stylu a przedewszystkiem przed wybrzeżem belgijskiem.

Różne wielkie przedsiębiorstwa prywatne, jak Liverpoolskie tow., zabrały się już do dzieła, nadto tworzą się nowe towarzystwa dla przeprowadzenia tych bardzo korzystnych interesów. Trudnych badań do do sytuacji zatopionych okrętów nie potrzeba, gdyż w miejscach, gdzie niemieckie łodzie podwodne swą główną działalność rozwijały, spoczywają statki na dnie morza tużami. To ma miejsce szczególnie w pobliżu przedgór, jak np. koło Beachy Head, przed wybrzeżem irlandzkiem, w niektórych częściach morza śródziemnego, północnego i białego. Co prawda, setki tych statków leżą tak głęboko, że ciał okrętowych dźwignić nie podobna, w tych wypadkach należy się zadowolić wydobyciem ładunku na światło dzienne. Ale w setkach innych wypadków można dźwignąć statki wraz z zawartością. I tu znacznie się praca z której obiecują sobie wcale pokazyń przyrost, zawsze je szcze niewystarczającego tonażu morskiego. Angielska admiralicia uprawia ta już podczas wojny prace około dźwignia statków w rozmiarach dotychczas jeszcze nie osiągniętych. Jak angielskie pisma donoszą, dźwignięto 400 do 500 zatopionych statków, przed stawiających w przybliżeniu wartość 40 milionów funtów... Angielska władza pozostawiła część wielu wydobyczych statków, które podczas wojny pociągnięta do służby, przedsiębiorstwom prywatnym dla celów transportu handlowego.

UCIĘTA RĘKA.

Przeład z włoskiego W. B.

Nikt jednak nie nadchodził, nikt się nie zjawiał, prócz jakiejś zakonnicy udającej się do swych zatrudnień, a która w przejściu zamieniała zwykły ukłón z siostrą Gracjaną. Zatem, nieodwołalnie wszystko się już skończyło.

III. Odyseja Roberta.

„Drogi i szanowny przyjacielu, pierwsze słowa, które mogę skreślić na papierze, gdy mogę wreszcie ustrzymać pióro, nie wypadają mi z drżących i wychudłej dłoni, pierwszy list, który zdolny jestem napisać, jest zwrócony do was, drogi mój, dobry przyjacielu! Pamięć, jak głęboko przywiązany był do was mój ojciec, ja również nie zapominam o tem, słodkie to wspomnienie dla biednego, chłodnego serca sceptyka! Ojciec mój kochał was, był człowiekiem dobrym i sprawiedliwym, on to nauczył mnie czcić was i miłować. Ja tak nie wiele osób czezę i miłuję! Życie moje do niedawna było takie puste i jałowe, że czułem wzbudzenie w was litosć. Nic dziwnego, mogliście się litować nademną, wy, człowiek tak utalentowany, uczony, miłośnik nauki, cieszący się pełnią jej znajomości. Litosć w was budziłem, w was człowieku pracy, czynu, dobro-

czyńcy, podziwie i chlubie swojego kraju.

„Otoż, i o obecnie, niestety, litować się nademną musicie, choć życie moje przestało być pustem i jałowem a stało się tragicznie gorączkowe. Jakże zdumień was musiała niespodziana i okropna wiadomość! Z jaką grozą mu sięliście się pytać sami siebie, czy podobna, aby syn przyjaciela waszego z lat dzieciennych, syn tak godnego człowieka, był posiadzony o zabojsstwo, więziony, sądzony, skazany! A jednak tak jest, choć to się wydaje nieprawdopodobnem, zwłaszcza mnie, który znam prawdę. Tak jest, to ja Robert Alimena, szlachcize, bogaty, szczęśliwy, niepo poszlakowany, to ja, zostałem oskarżony o chęć zamordowania przez zadość mego rywala, jednego z najlepszych moich przyjaciół Ranierego Lambertini; jakoby; z powodu niejaki hrabiny Klary Loredana, wenejanki nie jasnego pochodzenia, mimo szumnego nazwiska, a która ani mnie, ani Ranierego Lambertini zgłola nie obchodzila. Uplynęło sporo miesięcy, mój przyjaciel jest wciąż ciężko chory, choć niebezpieczeństwo już minęło, hrabina Loredana zniknęła, a ja wypuszczony warunkowo z więzienia, jestem zagrożony sprawą o morderstwo z premedytacją. Wspaniale! „Czy długo przesiadziałem w więzieniu? Ostatecznie nie zbyt długo; ale przysięgam, że czułem się tam okropnie. Nie mogę się obywać bez wydana na podłozie, aby mniej wstrętnem wydawało mi się życie, a w więzieniu, rzecz nie do wiary,

nie chciano mi zrobić tego ustępstwa. Muszę być w ciągłym ruchu, by nie nudzić się, a w więzieniu, drogi profesorze, nie pozwalano mi wychodzić, po zwalam sobie na żarty obecnie, ale wówczas daleko mi było do żartów! Oczywiście, ten wyskok losu, który przestał człowieka prawnego w zaboję, przerzucił go z hotelu do więzienia, a statąd może do ciężkich robót, tego było za wiele! Byłem przygotowany, jak wiecie, na wszystko. Od owego dnia, gdy w pociągu z Neapolu do Rzymu, spotkałem był garbatego o zielonych oczach, a następnie w hotelu d'Europe, odsonilem te przepiękną uciętą rękę kobiecą, powiedziałem sobie i wam to powtórzyłem, iż oczekuję niezwykłych wydarzeń. Kilka krotkie życie moje było zagrożone, lecz udawało mi się wyjść cało; nieszczęścia, które iteraz spadało na mnie, tego nie przeczuwałem. Reka ucięta, ta ręka, którą kochałem, którą ubóstwiam jest wciąż w moim posiadaniu, strzeż jej tak zazdrośnie, iż odbiora mi ją chyba wraz z życiem; ale jestem zgubiony, zniehanidzony! Ten człowiek mnie zgubił!

„Czyż mam was przekonywać, że nie godziłem na życie Ranierego Lambertini, że on nie kochał tej hrabiny Loredana, zarówno jak i ja, że nigdy nie było między nami najłżejszego nieporozumienia? Nie wątpiliście o tem nigdy. Przybyliście wnet odwiedzić mnie w więzieniu. Nie dopuszczono was do mnie. Byłem pod surowym nadzorcim. Podwoiliście usiłowania. Tego

dnia właśnie wypuszczono mnie za kaulę i natychmiast wyjechałem do Mediolanu, skąd pisze do was; w moim starym domu, w którym portrety przodków zdają się spoglądać na mnie ze współczuciem i ubolewać nad moją niedolą. Zaden z nich jednak, przypuszczam, nie znalazł w podróży ośniewającej piękności uciętej ręki kobiecej przystrojonej klejnotami i jakby żywej. Te rzeczy nie zdarzały się w dawnych czasach: to całkiem nowoczesne dwudziesty wiek!

„Nie zabitem, nie zraniłem, nie uczyniłem nic złego nikomu, drogi przyjacielu, a jednak jestem igraszka jakiejś fatalności, od chwili, gdy przytrafiło mi się to niezwykłe zdarzenie. — Ten człowiek mnie nienawidzi, przesładuje dlatego, że ta ręka jest u mnie; dlatego że nie chce jej zwrócić, bo kocham ją, bo jestem przekonany, że należy do osoby żyjącej, bo kocham te, które została odjęta, bo szukam jej, znajduje, gdyż wierzę, że ją widziałem. Jestem zniestawony i zgubiony, oto wszystko. Jestem niewinny, ale wszystkie poszłaki są przeciwko mnie, nawet zaświadczenie hrabiny Loredana, jak mi powiedziano, i nigdy może nie będę mógł przekonać sędziów o mojej niewinności. Plan tego człowieka został tak po mistrzowsku obmyślony i tak okrutnie przeprowadzony, iż znajduję się jakby w potrzasku, z którego nie zdołam się wydobyć.

(D. c. n.)

Teatr „ODEON”

Program od soboty 2 do wtorku 5 Sierpnia 1919 r.

Sensacja Sezonu!

Dla dzieci wejście wzbronione!

Niebywała farsa z życia paskarzy amerykańskich i zrujnowanej arystokracji p. t.

JEDYNACZKA KRÓLA SZMALCZU

z ulubienią publiczności **OSSI OSWALDĄ** w roli tytułowej

jest naprawdę najweselszą ze wszystkich produkowanych dotąd fars — jest niezwykłym koncertem gry wybitnych komików — jest szczytem reżyserji, wystawy i techniki — jest niebywałą atrakcją dla tysięcznych bywalców kina — jest najradykałniejszym środkiem na zgrzyoty domowe i zaleca się szczególnie dla neurasteników.

UWAGA: W akcie 4-ym wszyscy uczestnicy zabawy odtańczą przy dźwiękach specjalnej muzyki WILM-WILMA najnowszy i najpopularniejszy dziś w salonach i na bulwarach, u nas nieznanany amerykański **FOX-TROTT**
Pomimo nadzwyczaj wysokiej dzierżawy obrazu — **Geny miejsce niepodwyższone.**

KURSY HANDLOWE

R. SZUMACHEROWEJ

od 1-go Września r. b. prowadzone będą pod osobistym zarządem p. Władysława Rychtera **głównego korespondenta Banku Handlowego w Warszawie Oddziału w Częstochowie.** Zapisy Kandydatów przyjmuje się tymczasowo przy ul. Szkolnej № 5a, m. 6 od 5 — 7 godziny po południu.

Dom Handlowy
Zdzisław Ryłski
Częstochowa, II Aleja 20
Składy - Krakowska 40.
Telefony: Biura 1-88
Składów 1-87

Płytki terakotowe (dó wykładania podłóg, ścian i bram) smar do wozów, Tevotte'a, smoła, papa, karbolineum, masa klejowa (klebemasse) i pak, cegła ogniotrwała (wytrzymująca temperaturę do 1790 st. C.) i budowlana, oleje mineralne (cylindrowy, maszynowe i gazowy) cement, wapno, dachówki **stałe na składzie.**

Kooperatywa Spożywców

przy Stowarzyszeniu Lokatorów m. Częstochowy przy daje do wiadomości swoich członków, że sklep kooperatywy został otwarty [w dniu dzisiejszym w domu Nr. 12 przy ulicy Panny Marii. Sklep będzie czynny codziennie od 8 — 12 i do 2 — 5 prócz niedziel i świąt.

Do eksploatacji bardzo zyskowego przedsiębiorstwa, przyjmę solidnego wspólnika, z kapitałem do 300 tysięcy marek; suma udziału będzie zabezpieczona hipotecznie; udział w pracy pożądanym; ryzyko wykluczone.

Oferty tylko imienne do Redakcji Gońca dla „Okaziciela kwitu № 1973”

Sprostowanie.

Niniejszym prosimy o sprostowanie naszego komunikatu z dnia 31 lipca r. b. p. t. „Ziemiaki wczesne”, a mianowicie, że ziemiaki wczesne będą sprzedawane nie na kupon Nr. 13, a na kupon Nr. 15 karty żywnościowej serji „J” w ilości 0 funtów na osobę za 2 mt 50 fen.

Wydział Aprowizacyjny.

Potrzebne

12 opon nieprzemakalnych 6 na 4 arszyny na wagony (kolei wązkotorowej. Adres: Sosnowiec Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby.

OGŁOSZENIE.

Dozór cmentarza Parafji św. Zygmunta w Częstochowie zawiadania, że kwatery 8, 9, 13, 14, 16 i 17, w których złożone zostały zwłoki w 1899, 1900, 1901, 1902 i 1903 r. podlegają ponownemu grzebaniu ciał zmarłych.

Interesowani życzący sobie aby mogli ich rodzin nie były ruszane, mogą do dnia 1 września b. r. wykupić ziemię na własność.

ZAKŁAD MECHANICZNY

Pawła Malczaka

w Częstochowie ul. P. Marii № 39. Zakład wyłazale urządzony jest na reperację brońi wszystkich systemów jak również precyzyjnej galanterji Wykonanie solidne z gwarancją.

Sklep spozycowy do sprzedania na powodu wyjazdu ul. Krakowska 32, 1994—

Zgineła piecarka Związku Zawod. Robotn. Rolnych Ostregra sąg przyd. wianiem takowej Zarząd

Zgineła legitymacja i kontrolka za Nr. 15752 za naswieko Józefa Curry.

Sprzedam maszynę Y. Hadlera do pisania ul. Z elona 8 B. Wolski od godz 5—6 p.

Zgubiono paszport niem. wyd. na imię Usnera Zelika Helfgotta. 1906—

Potrzebni tokarze i obłopy do praktyki Zirolna 15.

Zgubiono paszport niem. wyd. na nazw. Agaty Kregiel g. Stupca w. Wywła.

Potrzebna panienka do spaceru z dziewczynką 5 letnią od 9 do 1 Wiad. Dojazd 15 m. 8.

Sprzedam urządzenie na resturacje Wiad. ul. Warmawska Nr. 99.

Kupię sklep spozycowy kolonjalny w dobrym punkcie oferty w Gońcu Częst. pod litera R.

Potrzebni silurni, kowal i obłopy do Zakładu silurskiego ul. Krakowska 29.

Olejarnia do sprzedania oras wyrabiany takowe warstak flusuraki jak również przyjmie wszelkie roboty w zakresie flusurstwa wchodzące ul. Krakowska Nr. 22.

Poszukuje pokoju umeb. z oddzielnym wejściem w średnim mieście. Oferty do Redakcji dla J. J. 1964—

Biuro Nauyocielstwa St. Ligge-Nauyocielki 9. poleca nauyocielki, freobianki, obroniarzki, bony niaki. Kancelarja otwarto od 11—5

Maszynki do strzyżenia poleca spozyalny sklad poleca spozyalny sklad poleca spozyalny sklad

Przyblakany pies wilk jest do odbrania sa nagroda Krakowska 9 Korberg 1960—

Na maszynach nauka pisania, wykazy pisma pignego, maszyni, buchalterji, korespondencji, Kocelnika 22. Nowicka 1400—

Poszukuje osoby maszynista Polary w Adm. Gońca.

Manicure II Aleja 33 Policia przyjmuje od 10 rano do 7 wieca, 1937—

Przyblakany pies wilk jest do odbrania sa nagroda Krakowska 9 Korberg 1960—

Na maszynach nauka pisania, wykazy pisma pignego, maszyni, buchalterji, korespondencji, Kocelnika 22. Nowicka 1400—

Poszukuje osoby maszynista Polary w Adm. Gońca.

Manicure II Aleja 33 Policia przyjmuje od 10 rano do 7 wieca, 1937—

Mebie kredensy, stoły, krzesła, meble, biurka, garnitur, meble, lustra, koka po senach przystepnych poleca sklad Mebli ul. P. Marii Nr. 12. 1002—

Do odstepienia sklep z urządzeniem piaskarim. Wladomosc na miejscu Wielutka 30 1232—

Kwas węglany (gas) do piwa i do gazowych pe znaczenie niedozonej cenie stałe na skladzie J. Lerner Dojazd 11

Akuszerka udešla porad i przyjmie samowolnie. Dla biudnych ustetwowa Wielutka 48 Czarnecka 1826—

Zgubiono kwit lombardu kasy Poł. Omczqd. Nr. 47448.

Kto ma do sprzedania, lub przagnie na b y c: dom, wieś, gospodarstwo, ogród, pas, kozę itp. kto zgubi, znajdzie, zapomniał, potrzebuje, kto szuka pracy, lekcji korepetycji, kto potrzebuje pracownika, rozpisanki, pracowniczki, kasjerki, kszepi, djentki, służące, wodnego, stróża i t. p. niech poda ogłoszenie w Gońcu Częstochowskim a będzie najtaniej i natychmiast wyłazony.

Administracja „Gońca Częstochowskiego” otwarta od g. 8 rano do 7 wieca, w niedzieli od 8 rano 10 i od 2—5 p.p.

Tylko w piśmie poczytnym zamieszczona ogłoszenia przynosi prawdziwa korzyść

Dr. Stefan Purški

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje codziennie godn. 8-11, 3-7, wieczorem.

w Częstochowie, ul. Kilińskiego 5 (Piłkna 5) 1-sze piętro. 764—

DOKTOR

Józef Kluczewski

b. ordynator szpital. ginekologicznej Kliniki w Kazanlu.

Choroby weneryczne i kobiece. przyjmuję ul. Panny Marii 12, od godz. 8—7 wieca.

Wyprobowany środek przeciw reumatyzmowi (lip. bólem

Expeller Częstochowski z wieła Janagórskiego, wyrobu aptekarna A. WŁOŚKIEGO łądno wazędnie.

Dr. TOMASZEWSKI

ul. ALEJA № 40. P o w r o c i i. Choroby weneryczne, kobiece i dziecięca. Przyjmuje od 9—12 i 4—7.

Ogłoszenie.

Lekarz powiatu Częstochowskiego niniejszym podaje do wiadomości, że potrzebować będzie dziewięciu sanitariuszy i tylaż sanitariuszek do kompletowania kolumny przeznaczony dla masowego oczyszczenia ludności w powiecie. Wynagrodzenie 700 marek miesięcznie. Praca rozpocznie się w początku Września r. b. i potrwa 4—6 tygodni. Osoby odpowiednio przygotowane na zajęcie tych posad mogą się zgłaszać do Powiatowego Urzędu Lekarskiego do dnia 25 Sierpnia r. b. w godzinach od 9 rano do 2-jej po południu. Lekarz Powiatowy. Dr. WOŁOWSKI.

Zgineła piecarka

Związku Zawod. Robotn. Rolnych, Ostregra się przed używaniem lakowej Z A R Z A D.

DOKTOR W. KAHL

Choroby kobiece i akuszerja przyjmuje od 1 do 4. Szkołna 5 II piętro.

Dr. PAWEŁ BRONIAŃSKI

w CZĘSTOCHOWIE, ul. II Aleja № 21 Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych. Ordynuje: od 8—12 rano i od 4—7 p. p. Panie od 12—1 po południu. 871—

Manicure „HELENA”

II Aleja 20. Przyjmuje od 2 do 7.

DOKTOR MED. E. Petrykat

b. lekarz kliniki Prof. LESSERA Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

przyjmuje od 9—11 rano i od 3—7 wieca, w niedzieli i święta od godz. 9—12-aj p. p. w Częstochowie.

ul. Gen. Dąbrowskiego (Szkołna) 6 I piętro

Redakcja i wydawnictwo „Gońca Częstochowskiego”

Oficyna w ulicy przy Zakładach Mechanicznych „Pawła Malczaka”

Kierownik Biura: Jan Barylski.